

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodzić każdego dnia o 3-iej godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwówi i na prowincji:

== 40 sot. ==

Miesięczna predbłata z peresylkoju 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3. I. POWERCH.

Proletari wsih narodiw jednatiesia!

Na rozkaz Naczalnoji Komandy W.P. wydajemo naszu gazetę krim zwyczajnoho naszo ukrainskoho pyśma — takoz i latynskymy bukwamy. Rozkazowy semu powynujemosia tilky z koniecznosty, bo ne choczemo pozbawyty naszych czytacziv swojoho ridnoho słowa.

Ukraińsko-polski perehowory.

Poliskij „Tymczasowyj Prawlaczij Komitet“ uważaw potribnym oholosyty uradowyj komunikat pro dotepersizni zachody polskoji „Likwidacijnioji Komisiji“ w naprjamni ułożennia tymczasowych umow spiwzyttia oboch narodiw i zakinczyty joho twerdzeniem, szczo, mowlaw, „z boku polskich politycznych czynnykiw zrobieno wse možlywe, szczo aby rozpoczaty pertraktacii w ciły zupynennia dalszoho proływu krowy“.

Otsej komunikat maje oczewydnio na meti skynuty widpowidalnist' za dalszu borot'bu z Polakiw na Ukrainciw, jaki bucimto widkydajut' podanu jim do zhody polsku ruku. W dijsnosty odnace takij wysnowok bude newirnyj. Wydko se nahladno, koły wiźmemo pid uwahu fakty, promowczani polskym uradowym komunikatom.

Najpersze ne možna zabuwaty, szczo szczo pered przyjzdom gr. Skarbka do Lwowa, cili try tyżni welysia majze szczo-dnia perehowory „w ciły zupynennia dalszoho proływu krowy“, odnace do czoho dowely? Protiahom sych perehoworiw polska storona raz-u-raz zminiała swoje stanowyszczcze i oczewydnio zmahała tilky do prowoliczennia sprawy, doky ne przyjde pidmoha z zachodu. Kołyż pid pokrywou zawiszennia orużzia 17—20 lystopada sprowadżeno siu pidmohu i wykonano ciłyj rjad wijskowych taktycznych ruchiw — todi polska storona prosto ne chotila dalsze perehoworjuwaty. Dokazom toho choczby i lysty samoho gr. Skarbka do Ukraińskoji Nacionalnoji Rady.

Koły szczo dnia 20. lystopada gr. Skarbek prosyw Ukraińsku Nacionalnu Radu wystaty zastupnyka dla porozuminnia z nym szczo do terminu i miscia perehoworiw, to deń pizniszcze, u widpowid' na pownu hotowist' Ukraińskoji Nacionalnoji Rady do perehoworiw, pysaw uże, szczo doky ne przyjdut' reszta delegatiw „Likwidacijnioji Komisiji“, win ne może porozumiwatysia z zastupnykom Ukr. Nac. Rady. Dnia 22. lystopada wranci pokynuly ukrainski wijska Lwów, Polaky trijumuwały, reszta delegatiw „Likwidacijnioji Komisiji“ ani ne dumaly przyjzdyty do Lwowa.

Szczotilky 30 lystopada napysaw gr. Skarbek tretij lyst do Ukr. Nac. Rady, w jakim zajawyw hotowist' poczaty pertraktacii, ne czekajucz przyjzdu swoich towarysziw. Na se oderżaw widpowid' (1. hrudnia), szczo ostali u Lwówi człeny Ukr. Nac. Rady ne majut' upowaznennia pertraktuwaty i musilyb szczo tilky oderżaty specijalni pownowlasty wid ukrainskoho prawytelstwa, jake wyjchalo szczo 21. lystopada z Lwowa, odnace ne majut' fizycznioj zmohy porozumitisia z nym. Na se obiciaw gr. Skarbek ustno wyjednaty u komandy polskoho wijska perepustku dla dwoch ukrainskich parlamentariw, jaki porozumilisia z prawytelstwem i ewentualno przywezy pow-

nowlasty do perehoworiw. Ukrajinci wyznaczly dwoch parlamentariw: dra Mych. Łozynskoho i dra Woł. Starosolskoho, odnace wony ne tilky ne oderżaly obicianych perepustok, a szczo komanda polskoho wijska zarjadyla arestuwannie jich, chocz wony suproty teperisznich polskich vlastej niczym ne prowynylisia.

Człeny Ukr. Nac. Rady posuwaly swoju hotowist' do zhody tak daleko, szczo koły proty osoby odnoho z wyznaczonych parlamentariw pidneseno z polskoho boku sumniwy politycznoji natury, zhodylisia na zaminu joho ynszym, drom St. Tomasziwskim, proty jakoho takych sumniw ne pidneseno i jakij znów daremno zde na perepustku...

Koły otze gr. Skarbek, zamist' ity dalsze szlachom, nym samym predłożenym, zminyw taktiku i zamist' czerez umownych ukrainskich parlamentariw wyslaw sam lyst do holowy ukrainskoho prawytelstwa, to wybraw dorohu duze nepraktycznu i szczonajmensze za dowhu, szczo by dijty do bażanij mety.

Lwiwki Ukrajinci zrobily otze wse, czoho domahalasia wid nych polska „Likwidacijnia Komisija“.

Szczoby dijet'sia na Prydniprianskij Ukraini?

Kyjiw (PAT). Na Ukraini oholoszeno widozwu holownoho komandanta ukr. wijsk. W tij widozwu powidomlajet'sia, szczo na Ukraini utworylosia republikańskie prawytelstwo; pid joho wladu perejzly wsi polky wirni Ukraini. Dalsze zaznacza widozwu, szczo znosyt'sia hetmanske prawytelstwo, ustanowlenych pry nim generaliw i didycziw, znosyt'sia wsi prawa i zarjadżennia, kotri wydaw hetmanskij urjad i prywertajet'sia obowjazujucz syłu zakonam, kotri proholosylo persze ukrainske prawytelstwo. Wkinci zawzywajet'sia naselennie, szczo by ne dopustylo do czornosotennych zaworuszeń i żydiwskich pohromiw, bo Żydy pomahaly Ukrainciam w Halyczyni i na Ukraini i powynni takoz ity razem z Ukrainciamy.

Prez. Romanczuk na woli!

Wze po zamknenniu wczorasznioho czysla „Wperedu“ jawywsia w naszjej redakciji wiceprezydent b. awstr. parlamentu Julian Romanczuk, jakoho polska komanda wypustyla na wolu.

Prez. Romanczuk zistaw arestowanyj o 2-hij hodiny w noczy z dnia 10. na 11. hrudnia ta wywezenyj na dwirec, zwidky koło hodiny 8 rano razem z tow. drom W. Starosolskim, drom Iw. Kuriwcem, drom W. Baczynskim ta radn. A. Budzynowskim i piat'ma żydiwskym zakładnykam, wywezenyj pid sylnoju eskortoju do Peremysza.

W sprawi wywezenych zakładnykiw interwijuwały sejezas u polskich prawlaczich kruhach człeny Ukr. Nac. Rady.

Wypuszczenie na wolu prez. Romanczuka nastupilo z ohladu na joho wik ta na joho zdorowie. Zaznaczymo tut, szczo prez. Romanczuka zabrano z domu wid tiazko choroji, czastyjno sparalizowanoj zinky, jaka lyszylasia doma bukwalno sama odna, bez najmenszoj opiky.

Peremyska ukrainska nasmada zaraz perszoho dnia dowidalasia pro przyjzd naszych arestowanych zakładnykiw i zaraz tohoż dnia pryszla jim z materijalnoju pomoczju.

Prez. Romanczuk wernuw z Peremysza do Lwowa w towarzyści gen. Rozwadowskoho, z jakim maw dowszu politycznu rozmowu.

Jak dowidujemy, prez. Romanczuka arestowano na czyjs donos, bud'toby u niego widbuwalisia polityczni, „jatrzące przeciw Polakom“ zibrannia, ta szczo win sam bere uczast' w rıznych naradach.

Reszta naszych zakładnykiw lyszylasia w Peremyszi, zwidky majut' buty perewezeni dali na zachid.

Z prez. Romanczuka zostaw wypuszczenyj na wolu też odyn z żydiwskich zakładnykiw, dr Gabel, jakoho zabrano czerez „pomyłku“.

Czoby boronyt' schidnio-halyccka polska biurokratija?

Ekonom, — lysz ne dumajete sobi pid tym profesora suspilnoji ekonomiji abo polityka, a podumajete sobi didyczowoho najmyta na seli, szczo to jizdyt' na kony po lani i dohladaje parubkiw, czy wony dobre orjut' czy ženci dobre wiażut' snopy, zajmaje mużycki korowy, koły prypadkowo skoczyt' w pansk koniuszynu i t. d., — otze toj ekonom maje syniw. Humennyj takoz maje syniw i „rzondea“ maje syniw. Wsi ti syny idut' w misto, wezuty'sia w gimnaziji, a na feriji jidut' domiw. Wony nazywajut'sia todi „panyczamy“. Ti panyczy pomahajut' swoim bat'kam i czasto wyruczajut' swoich bat'kiw u zajmlewanniu korow, lowlenniu tych zebraikiw, szczo zbyrajut' kolosky na lani, abo haluzky, abo hryby w lisi, strilajut' mużycki husy na panskim stawie, abo zabyrajut' odinnie tym diwczatam, szczo lowlat' raky popid berehy riezky abo stawu i t. in. Ti panyczy znajut' odno: „Pylnuj panskoho dobra, jak oka w holowi!“ Koły skinczysz szkoly a „jasnie pan dziecie“ bude lubyte tebe za twoji usluhy, to za joho protekcijeju stanesz urjadnykom starostwa, abo szczo i do namisnyctwa distaneszcia, budez maty zolotyj kownir kołyś, ale-ale pylnuj panske, jak oka w holowi. A ne skinczysz szkyl, bo ty tuman, to „jasnie pan dziecie“ postarajet'sia, szczo ty pidesz na pocztu, do podatkowoho urjadu, do zaliznicy, abo w najhirszym razi do „financiw“, ale pylnuj panskoho, jak oka w holowi.

Takym buw zmist wychowannia panyczyw. Te je holownyj kontigent halycckoji polskoji biurokratiji. Za nymy idut' syny tych syniw, otze wze syny biurokratiw, pocztmajstriw, skarbowych respicijentiw, komisariw, ekzekutoriw, poboreciw, podatkowych adjunktow, i t. d. i t. d. U wsih jich je odno w zylach: Pylnuj panske dobro, jak oka w holowi; pylnuj pered chamom i znaj, szczo ty panycz, a wony wsi chamy. Choczby toj cham maw takoz syna, jakim tam uczytelem, czy popom, czy profesorem a nawet adwokatom, czy nawet urjadnykom, to te niczoho, bo to syn „ruskiego chłopa, a wiec cham“. Ty Polak, ty zrazu panycz, widtak pan, a win wpered buw panceczyzniakom, widtak chłopom, widtak az z polsko-panskoi lasky pidpankom, chocz zwe sebe panom, ale wse win cham. A chłop — to ne narid, toż kołyśnij panceczyzniak cham.

Tych chamiw tak bachato, szczo az kyszyt' u schidnij Halyczyni wid nych, a nas paniw malo, bo didycziw malo i malo humennyh, ekonomiw i rzondeiw; chamiw straszno bahato. I tiji chamy każut', szczo wony narid, szczo wony Ukrainci, szczo wony majut' jakus literaturu, sztuku, ekonomiczni spilki i t. d., majut' te, szczo lysz pany możut' maty, ta chotily wse — sluchajte dobre, szczo by wy ne dumaly, szczo wam procułosia — chotily uniwersytetu. A teper, teper... teper, koły nasz „rycerski naród zdjaj kajdany za nieczyja pomoca a za pomoca królowej polskiej, zdjaj kajdany z naszej ojczyzny Polski, oni, te chamy chea jakiejś Ukrainy.“

Takij zmist mizkowannia halycckoji biurokratiji w schidnij Halyczyni. A wid neji az kyszyt' u Lwówi. Tam deś w hlubyni duszi homonyt' szcze niby druha swidomist': „Pylnuj panskoho, jak oka w holowi“, a tenor swidomisty kryczyt': „Ratuj polski stan posiadania od hajdamakow, od chama, od dziezy ukrainskiej!“

I dumajete, szczo tym synam schidno-halycckich kołyśnych ekonomiw, respicijentiw, ekzekutoriw, synam i wnukam ta prawaukam tych zakładnykiw polskich sluh — pro syniw i didycziw nema szczo i howoryty — tym naszczadkam, wychowanym pid dewizoju: „Pylnuj panskoho, jak oka w holowi“, tym naszczadkam pomisty'tsia w holowi te, szczo Ukrainci to narid, szczo schidnia Halyczyna to

ukrajńska krajina, szczo Ukrajinci majut' też same prawo samooznaczenia, szczo i Polacy w Poznanszczyni, czy Warszawszczyńi?

Ni, pane profesor Nicz, choc Wy Polak, to Wy jich ne perekonajete, bo wony boroniat': „Pyl-nuj panskoho, jak oka w holowi“, bo wony boroniat' perekonał Hawsnera, kotryj na myrowych perehorach twerdyl w torhowelnij palati Ukrajinciam: „Panowie, wy musicie zrozumieć, że my nie możemy zrezygnować z tego, cośmy dotąd posiadali!“

Ni! Ne pijmut! Zrozumiły jim te, to znaczyt' stilk, szczo wyderty jim mozok z holowy. Ne dywujtesia jich napadam, ne dywujtesia, bo wony ne boroniat' zemli, ne boroniat' polskosty, bo wony ne zrozumiut' toho, szczo jim polskosty nichto ne zabyrage, ne dywujtesia, bo wony boroniat' swij mozok, swij rozum, boroniat' swoju swidomist', boroniat' lakejsko-pansku swidomist': Pyl-nuj p-an-skoho, jak oka w holowi!

Domahannia czeških socijalistiw.

Dnia 8. s. m. widbuwsia w Prazi partijnij zjazd czeških socijalistiw. Postawleno tam rezoluciju na rozwiązanie hromadských i powitowych rad i zastuplennie ich czerez komisijni uprawy, zlozeni po riwnij czastyni zi wsich politycznych partij. Domahanosia dalsze wywlasnennia i uderżawlenia wełykoi zemelnoji posilosty, zaliznyć, kopaleń, licznyczych ž-reł, obsadżennia ciłoho wuhlanoho bajsenu piwnicznych Czech i Karwinu, uczasty urjadnykiw i robotnykiw w zarjadi i zyskach fabryk i zakładiw. Odná rezolucija domahajet'sia ususpilnennia cerkwy, widdilennia cerkwy wid szkoły i socijalno uriwnoprawnennia žinok.

Bolszewyky pered worotamy Polščzi.

P. A. T. donosyt', szczo w slid za ustupajuczemy nimeckymy wijskamy zi schidnoho frontu napyrajut' rosijski bolszewyky, jaki zaniały wże Mińsk, Dwynsk i zblyżajut' sia do Wilna. Na Polščzu naprawljajut' sia takoz polski bolszewyky, szczo dosi perebujawali w Rosiji i czastynno wojowali w rjadach rosijskoji czerwonoi gwardiji.

Polška bolszewycka czasopys „Trybuna“, wychodiacza w Moskwie, wydała. slidujucu widozwu: „Musymo buty wsi na stanowyskach. Polščza ne moze staty pacholkom anglijsko-amerykańskich bankyriw — murum kontrewoluciji, widdilajucu rowoluciju Rosiji wid rowoluciji Nimeczyny. Do seji hańby ne dopustymo“. „Trybuna“ wzywaje wsich Polakiw w Rosiji pid oruże i zapowida, szczo swoje wydawnictwo perenosyt' z Moskwy blyzsze na zachid do Polščzi.

Wistky z kraju.

ŻOWKWA.

Powitowym komisarom w Żowkwi je dr. Mychajło Korol, okružnym komandantom Iwan Kossak, posadnykom mista Kozicki (Polak). Porjadok w misti wzircowyj, aprowizacija znanyta, a ciny, jak na teper, duze umirkowani, kilo miasa 8 kor., solonyna 30 kor., odno jajce 50 sot.

RADECHIW.

Powitowym komisarom je inżynier Rostkowycz. Porjadok w misti wzircowyj, aprowizacija duze dobra, ciny seređnykiw pozywy znaczo upaly.

SKOLE.

Powitowym komisarom u Skolim je Ukrainec Koriniwskyj, posadnykom hromady je Ukrainec Fedoryk. Polaky-urjadnyki widkazalysia wid služby, tomu jich miscia zaniały Ukrajinci. Porjadok w misti ta w powiti daleko lypszyj, jak za awstrijsko-polskich czasiw.

SIANIK.

Z Sianoka dochodiat' do nas duze neimowirni wistky. Zaky stwerdymo jich, podajemo tut na widwizalnist' polskich dnewnykiw, szczo polsko-moskwofilska uprawa mista kazala powisyty ukrajinskoho swiaszczenyka Omeljana Konstantynowycza.

Jak se zrozumiły polski gazety?

Ukrajńska gazeta „Republykański Wisty“ pomiszczajut' zazyw atamana Petlury ta d-ra Nazaruka do Halyczan ta Bukowynciw w wici 20—35 lit, kotri probuwajut' w mezach Ukrainy i je zdibni do wijskowej służby, szczo zholoszuwalysia do komisiji ukrajnskych republykańskich wijsk w Bilij Cerkwi. Jich zadaczju bułoby zorganizowanie silskich mas, jaki hornut'sia do

ukrajnskych wijsk. Wsi polsky gazety, mistiaczy siu widozwu, zrozumiły se tak, szczo Ukraina zwertajet'sia o pomoc do Halyczyny.

Wilson i socijałdemokratija.

Haga, 5 hrudnia. Odyn iz amerykańskich žurnalistiw maw z Wilsonom rozmowu w sprawi nimeckoji ta awstrijskoji socijałdemokratiji.

Prezydent je jak najdokładnijsze poinformowanyj pro partijnij widnosyny socijałdemokratiiw oboch krajiw. Zajawyw, szczo je riszczymy storonnykom umirkowaniji socijałdemokratiji, kotrych reprezentanty prawlat' tak w Nimeczczyńi, jak i w Awstriji. Szajdemana, Eberta i Haaze chwałyt' jak rozumnych derżawnych mužiw. Z osoblywoju prychnistiu wykazawsia pro pomerszoho prowidnyka awstrijskich socijalistiw Wiktora Adlera, kotroho uważaje odnym iz najwyznacniszczych umiw Ewropy.

Riwnoz je dobre obznakomlenyj iz istorijeju žytia Fryderyka Adlera ta pro motywy wbijsstwa gr. Stirka.

Z Czernowec.

(Doperwa teper popała nam w ruky dopys z Czernowec, wysłana szcze dnia 29. żownia s. r.)

Dnia 28. żownia widbulosia w Czerniwciach w Narodnim Domu wiece ukrajinskoji akademiecznoji molođizy, sklykane z prywodu ostannich politycznych podij. Wiece uchwalilo widpowidnu rezoluciju, z jakoji podajemo tut otsi ważniszei toczky:

1) Ukrajńska akad. molođiz stojit' na stanowyszczu bezuśliwno pryznannia prawa samooznaczenia wsim narodom;

2) Wytaje zasnuwannie ukrajinskoji derżawy, zlozenoji z usich zemel buwszoi Awstro-Uhorszczyny, zaselenych w pereważajuczij bilisztoji ukrajinskym narodom, wkluczno z stołyceju Bukowyny ta mistamy Storozyncem i Seretom ta domahajet'sia nehajoho zjedynnennia wsich ukrajinskych zemel w jedynij, suwerennij, ukrajinskoji derżawij;

3) Pjatnuje z najbilszym oburenniem riszenne rumunskoji konstytuancy z dnia 27. żownia s. r. w Czerniwciach, jaka prostiahae swoji zaborezi ruky na cił Bukowyny;

4) Pryrikaje swiatoczno, szczo obstojucy bezuśliwne prawo samooznaczenia wsich narodiw i stojucy na storozi swobody ukrajinskoho narodu, woźme uczast' w borotbi za nezależnist' ukrajinskoho narodu, widdajucy w potrebi i swoje žytie.

Szczo czuwały nowoho?

„Gazeta Wieczorna“ donosyt', szczo dnia 9. s. m. jawylasia u Piłsudskoho deputacija P. K. L. i T. K. R. z prochanniem o pomoc dla zahrozenoho Lwowa. W widpowid' zajawyw jim Piłsudskyj, szczo je riszenyj zrobyty vse, szczo w joho syll, szczo oboronyty Lwiw i okołyciu pered „Rusynami“. Zwernuw odnace prytim uwahu, szczo Polščzi hrozyt' nebezpeka ne tilky zi storony Lwowa; wijna moze pryjty i z inszoi hrancy.

Sazonow woskres! Unija z dnia 25. lystopada donosyt', szczo predstavnykamy Rosiji na myrowij konferenciji naznaczeno pisła dowhyh perehoworiw w Jassach Sazonowa i Neratowa.

Czasopysi donosiat', szczo Kowel zaniały rowolucijni wijska Ukrainy.

Wojenna sytuacija.

Naczalna Komanda polskich wijsk „Schid“ w komunikatach z 12 i 13 sm. podaje: Grupa gen. Zielinskoho rozbyła nyny rano ukrajinski widdily koło Pykulycz, Horochowycz i Hermanowycz (w okołyci Peremysla). Protynastup na Hermanowyczi widperto krowawo.

Grupa gen. Lesniewskoho: Na piwnicz wid Lwowa perestriłka stez. Korystajucy z mraky, ukrajńska artylerija pidsunulasia pid polski pozyciji pid Lwowom i dała kilka striliw, jaka pały na schidni okrajiny mista. Polska artylerija, widpowila ohnem na ukrajinski stanowyska.

Polski gazety podajut': Wczera popołudny widdily kap. Zajoneczkowskoho zaniały Janiw. — PAT. donosyt' z Warszawy, szczo na halycyjski front wysłano najlpszy polky dawnych legioniw, dowburezykiw i polski widdily buwszoi awstrijskoji armiji. Syly pichoty perewyszczajut' 15.000 ludyj. Polska kawalerija operujucz na sim fronti, maje w swoim skladi najlpszy farmaciji, miż nymy krechowyczych ulaniw, ulaniw Biliny, czastynu II. polku ulaniw buwszoi karpatskoji brygady. Artylerija vse zrostaje i perejsza czysło 15 baterij. Pozatym maje wijsko pancyni pojizdy, amuniciju i skorostriły.

NOWYNKY

— 5-ta (piata) z riadu rewizija widbulasia seji noczy w redakcji „Dila“. Ne najdeno niczoho, ale zabrano oliwci pera, atrament, czystyj papir, telefoniczny aparat i ynszi dribni riezcy. Krim toho porozkydano wsi knyżky i gazety.

— Szczo dijet'sia po tamtij storoni frontu? Ukrajinske telegraficzne binro donosyt' z Ternopola: Na ciliłi fronti schidnoji Halyczyny idut' razom z halycyjskimi ukrajinciami Ukrajinci z Prydniprianszczyny pid schidno-ukrajinskoju komandoju. Dr. Kost Lewyckij, holowa Ukrajinskoho Sekretariatu ustupyw, a w joho misce wijszow dr. Sydir Holubowycz. (Sin wistku powtorijemo za widskoju presoju.)

— Pro „gwalty i okrucienstwa“ ukrajinskych „band“ rozpysnuť szczo dńia polski burżuazni gazety. My teper je w takim polożenniu, szczo hodi nam prostuwaty wsi ti polski donesennia. A pro vse te, szczo robyť sia z Ukrajinciami tak tut u Lwowie, jak i poza Lwowom, pro wsi ti nasylstwa ta nadużyttia z polskoji storony — ne wilno nam pokyszczo pysaty.

— Ukrajinożerstwo. „Głos Narodu“, katolyckoji partija w Krakowie, hraje perszi skrypy w krakiwskij presi w nahinci na Ukrajinciw i jich opluhawlawanniu. Joho opysy ukrajinskych zloczyniw perewyszczajut' nawit' „Gazet-u codzienn-u“. Charakterystyczne, szczo w tim dnewnyku debiutuje staryj, dobre widomyj nam renegat Teofil Merunowycz, jakoho wystupy wydko wże lwiewskij presi nadolijly.

— Polski wijska pid Czernopolem! Takyj radisnyj alarm pustyl wczoraszni polski gazety. Siohodka znownu pysut', szczo ukrajinski „bandy“ wże rozbrojily ti polski wijska!..

— Za spletni pered polewyj sud. „Gazeta codzienna“ donosyt', szczo wczera arestuwano 18 osob, pereważno z inteligentnych polskich kruhiw, za spletni. Wynnych postawyt'sia pered polewyj sud.

— Slidujecze czysło „Wperedu“ wyjde w ponedilok popołudny.

— Pomer w noczy z dnia 11 na 12. hrudnia w garnizonowym szpytali u Lwowie Stepanenko-Artymowycz Borys, chorunżyj, sluchacz ukrajinskoho derżawnoho uniwersytetu w Kyjiwi.

— Osyp Bodowanskij. Uriadnyk Zemelnoho Banku, lit 27, pomer w szpytali na technici. Arestuwano joho na wulyci i derżano choroho kilka dniw u wiaznyci bez likarskoji opiky.

— Widdiwuwanie chorych na technici zahorone! Tilky osoby, szczo distanut' legitymaciji wid szpytaloji komandy, mozut' widdiwuwaty chorych. Take rozporiadzenie oholoszeno wczora tym osobam, szczo pryszly do chorych. Suproty toho nechaj koždyj postarajet'sia o legitymaciju. Chorych mozna widdiwuwaty wid hod. 1—3 popoł.

— Wystup Daszynskoho. Na zasidanniu tymczasowoji mijskoji Rady w czwter 12 s. m. wyczytyw mijsky radnyj Wolanskij pyśmo Rady mista Krakowa zwernene do lwiewskoji Rady z nahody uwilnennia mista Lwowa. W kincewm ustupi toho pyśma wykazuje „poklin herojam Lwowa i radist' izza uwilnennia Lwowa, a polskomu prawytelstwu, jak takoz Piłsudskomu, podiaku za uspiśnu widsic dla Lwowa“. Sej ustup uchwalyla rada mista Krakowa na wnesek radn. Daszynskoho.

— Za Jarosławom Wesolowskim robiat' poszukiwanna, szczo joho arestuwaty. Interesowanym kruham podajemo do widoma, szczo Jarosław Wesolowskyj pomer w 1917 roci, dnia 21. czerwnia i pochowanyj na Centralnim kladbysczi u Widni.

— Maksymalni ciny u Lwowie. TKR. ustanowyw maksymalni ciny za zbiże na 160 K, a za barabolu 40 K, za 100 kg. na staciji. Wsiaki zamahannia, kotri stremlat' do zwyżky cin, budut' stroho karani.

— Chlib u Lwowie. Wid 15 s. m. budut' wsi miški i prywatni rejonowi sklepy ta konsumy prodawaty chlib o wazi 1 kg. za 2 K. 40 h.

— Lokal Lwiwskoho Ukrajinskoho Dorożanskoho Komitetu nachodyťsia pry wulyci Ruśkij cz. 3, druhyj powerch.

Oholoszenia pryjmajet'sia po 1 koroni za odyn petitowyj rjadok. Za zmist oholoszeń redakcija ne widpowidaje.

Do daruwannia chlopeczyk w wici troch tyżniw. Zholosytysia: wul. Grodziłkych, czysło 9, parter. (2—2)

20—30 koron denno moze koždyj, muszczyna czy žinka, lehk zarobyty. Zholoszuwatysia do administratora „Wperedu“, pry wulyci Ruśkij cz. 3, perszyj powerch. (2—5)

Stelmach poszukuje zaniattia. Moze pryniaty i ynszu robotu. Widomist': wulycia Sykstuśka 23, u dozorcia. (2—3)

„Dilo“ z 15. i 17. XI. potribne dla redakcji „Wperedu“. Na leżnist' rado zwernemo. 1—2

W. USTYJANOWYCY, STRYJ — KORENEC. My wsi zdorowi i bezpečni. — Denys. 3—3

Czytacz w „Wperedu“ proszu powidomyty IWANA MELNYCZUKA z KRYŁOSA, p. HALYCZ, szczo joho syn żywe na miscy, de buw Pan w Widni. — Hryń. (2—3)

Czytacz w „Wperedu“ proszu powidomyty adwokata FISZLERA w STANISŁAWOWI, wul. Tretoho Maja cz. 1, szczo žena i dytna zoorowi; prosiat' o wistky. (2—2)

HRYCKU! Pomeszkannia Hali ne ruszene. My zdorowi. Zdorowymo Tebe i Dorka. — Osyp i Żew. (2—2)

O. ZAJACZKIWSKYJ w ZBARAZI. Proszu powidomyty Olu, Stryjka i Oleśkiw, szczo my zdorowi. — JUZIO H. i JUZIO I. (2—2)

MYK. TWORYDEO w TERNOPOLI. My wsi zdorowi. Żurymosia toboju. — Sławcia. (2—2)

Czytacz w „Wperedu“ prosyt'sia powidomyty rodnyu LÓWY FRANCOZ w TERNOPOLI, szczo my wsi zdorowi. — Leon. 1—3

DROHOBYCZ, SUSSMAN. Leon i Ezechiel probuwajut' u Lwowie i zdorowi; prosymo o wistku. Proszu stryjski i drohobycki czasopysy o peredruk. (2—2)

EWHEN DOMBROWICKYJ, STARE SEŁO. Proszu duze powidomyty Herbstiw w Borynczech, szczo my i Franczia zdorowi. — Wajler. 1—2

ZOŁOCZYW, WAŁY, ŁYSAKIWSKYJ. Żywemo. Szczo z wamy? Widpowid' gazetoju. — Maty. (2—4)

KOŁOMYJA, ŁYSAKOWSKA. Wsi zdorowi i nowyj wnuk. Widpowid' gazetoju. — Adam. (2—4)

RABIN JOSYF LANDAU w BOŁECHOWI. My zdorowi. Łaskawych czytacziw prosymo o powidomienie. Brattia Dingot, Braver i rodyna Kurc. (2—4)